

KRÓLESTWO KWIATÓW

Dawno temu, za górami i lasami, było sobie Królestwo Kwiatów. Krajem rządził mądrze i sprawiedliwie poczciwy król Gerber, wraz ze swoją piękną i dobrą żoną Malwą. Królestwo słynęło z dostatku i gospodarności, ale również z tego że wszędzie panowała czystość i porządek, a ludzie kwiaty zadowoleni byli z życia. Pewnego dnia na świat przyszła długo wyczekiwana królewska córeczka, prześlicznej urody i tak delikatna, że rodzice nazwali ją Stokrotką. Dziewczynka była mądrą, pracowitą i bardzo radosną królewną. Całe Królestwo ją wprost uwielbiało, a ona traktowała wszystkich z wielkim szacunkiem i miłością. Kiedy skończyła 15 lat, rodzice postanowili urządzić z tej okazji wspaniałe przyjęcie urodzinowe, na które zaproszono wszystkich mieszkańców, a także gości z innego królestwa. Przyjęcie odbywało się w ukwieconych ogrodach królewskich, gdzie każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie, a potrawy przygotowane przez królewskiego kucharza Majeranka, wprost rozpyły się w ustach. Kiedy nadszedł czas prezentacji tortu urodzinowego, wszyscy zebrali się przy ogromnym stole i z zachwytu wstrzymali oddech. Czekoladowy tort z różnymi owocami i orzeszkami, ozdobiony kwiatami z królewskiego ogrodu, upiekła specjalnie na tę okazję słynna cukierniczka Wanilia, a ustawione na nim świece z pszczelego wosku prezentowały się bardzo okazale. Stokrotka zdmuchnęła z wielkim zapamiętaniem wszystkie świece, dziękując rodzicom i gościom za wspaniałe przyjęcie. Kiedy wzniesiono toast za zdrowie i szczęście Stokrotki, specjalnie na tę okazję przygotowanym nektarem z kwiatów polnych, królewna zajęła się rozpakowywaniem prezentów. A była ich cała masa. Duże paczki i małe paczuszki, woreczki i pudełeczka w rozmaitych rozmiarach i kolorach. Każdy chciał czymś obdarować ukochaną królewnę. Ostatnim prezentem było małe zielonkawe pudełeczko, w którym leżało tylko jedno niepozorne nasionko. Wszyscy przyglądali mu się z wielkim zaciekawieniem i zastanawiali się co też to może być za roślina, albo może jakaś odmiana kwiatu, wyhodowanego specjalnie na cześć królewny? I kim jest ten tajemniczy gość, który podarował królewnie tak niezwykle prezent. Następnego ranka dziewczynka, za zgodą rodziców, zasadziła nasionko na swojej grządce kwiatowej. Jakie też było zdziwienie rodziny królewskiej, kiedy kilka dni później, ujrzyli z okien zamkowych, ogród porośnięty obrzydliwym chwastem! Wtedy dopiero domyslili się kto zgotował im tak niemiłą niespodziankę. To odwieczny wróg i sąsiad Królestwa Kwiatów, okrutny Król Perz! Zemścił się na Królu Gerberze za to, że ten nie chciał oddać swojej córki za żonę synowi Perza, królewiczowi Tymianowi. Okrutny król słynął z głupoty i złości, a jego królestwo z bałaganu i smutku, dlatego też Król Gerber nie mógł zgodzić się na to małżeństwo [LBS1] [LBS2]. Nie mógł przecież unieszczęśliwić swojej jedynej, ukochanej córki! Rodzina królewska patrzyła przerażona jak całe królestwo zarasta błyskawicznie obrzydliwym chwastem, a wszyscy poddani – ludzie kwiaty – więdną z braku powietrza, wody i słońca, które zabierał im obrzydliwy chwast. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Król Gerber się martwił, Królowa Malwa płakała, a Stokrotka więdnęła i więdnęła, aż całkiem nie miała siły unieść swojej pięknej i delikatnej główki. Wszyscy czekali na najgorsze, myśląc tylko o tym co się stanie kiedy król nie znajdzie na ten obrzydliwy chwast żadnej rady i władze w królestwie obejmie okrutny Król Perz, bo że tak się stanie, nikt nie miał wątpliwości. Któregoś dnia zmartwiony kucharz Majeranek, postanowił ugotować coś wreszcie, by poprawić chociaż na chwilę nastrój w zamku królewskim. Wybrał się więc do ogrodów zamkowych w poszukiwaniu resztki jakichś warzyw i zdziwił się ogromnie kiedy nadeptując obrzydliwy chwast, poczuł wspaniały, nie znany mu dotąd zapach. Ten obrzydliwy chwast pachniał aromatycznie i tak zachęcająco, że Majeranek postanowił zrobić z niego użytek i dodać na próbę do gotowanych potraw. Niemożliwe by tak pachnące cudo było trucizną!! Jak postanowił tak zrobił i za chwilę cały zamek i całe królestwo zapachniało, zasnuło się tym dziwnym aromatem, wzbudzając we wszystkich siłę, radość i uczucie głodu. Zachęceni poddani zaczęli wyrwać ten dziwny chwast, używać go do przyrządzania swoich potraw, do dekoracji kwiecistych bukietów, wreszcie do suszenia. W ten sposób oczyścili bardzo szybko całe królestwo, które odradzało się po tej chwaścistej katastrofie, a wraz z nim królewska rodzina. Król Perz był wściekły i nie mógł się nadziwić, że jego obrzydliwy chwast przerodził się pod wpływem dobroci i miłości, zakopanej w ogrodowej ziemi, w cudowne i pożyteczne zioło. Z tej rozpacz i złości nie mógł sobie znaleźć miejsca i uciekł gdzie pieprz rośnie. Król Gerber wraz z Królową Malwą, szczęśliwie ocaleni zgodzili się na ślub Królewny Stokrotki z Królewiczem Tymianem, który ujrzawszy piękniejszą jeszcze i delikatniejszą dziewczynę, zakochał się i pod wpływem tej miłości zmienił się w dobrego i mądrego młodzieńca. A kucharz Majeranek postanowił mądrze hodować obrzydliwego chwasta i używać go dla zdrowia do wielu swoich potraw czym wstawił się ogromnie na całym świecie. A na cześć młodego królewicza, który z miłości zmienił się w dobrego człowieka, zioło nazwano TYMIANKIEM. [LBS1] [LBS2]

Kasik